

Sygn. akt XVC285/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w XV Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Tamowicz

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Seredzińska

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r.

sprawy z powództwa małoletniej A. B.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

1. Oddala powództwo.

2. Zasądza od powódki małoletniej A. B. na rzecz pozwanego (...) S.A. w S. kwotę 7 217 zł. (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Małoletnia powódka A. B. w pozwie (k. 2-18) skierowanym przeciwko (...) S.A. w S. wnosila o zasądzenie kwot:

- 150 000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2013 r. tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia wskutek wypadku z 10 listopada 2011 r.;

- 50 000 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania tytułem kosztów leczenia już poniesionych oraz tych, które powódka poniesie w przyszłości;

- po 2 000 zł. miesięcznie tytułem renty za zwiększone potrzeby oraz zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość.

Ponad to powódka wnosila o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że małoletnia powódka w dniu 10 listopada 2011 r. uległa wypadkowi podczas zajęć tanecznych organizowanych przez Stowarzyszenie (...). W trakcie wykonywanego obrotu „przeskoczyła” jej coś w biodrze. W pierwszej chwili nic nie wskazywało na to, że stało się coś złego, więc powódka tańczyła dalej. Po przyjsciu do domu pojawił się jednak ból, który po jakimś czasie ustąpił. Na następnych zajęciach powódka nie mogła już wykonywać niektórych układów, pojawił się silny ból, a powódka zaczęła kuleć. Po kolejnych wizytach u lekarza okazało się, że konieczna jest operacja biodra. Zabieg odbył się dnia 12 stycznia 2012 r. Powódka przeżyła długą rehabilitację, chodziła o kulach, miała problemy z korzystaniem z toalety, kąpielą i ubieraniem się. Musiała pozostać w domu, czego skutkiem był brak promocji do następnej klasy. Okres rehabilitacji trwał rok, a aktywność życiowa powódki sprowadzała się do leżenia w łóżku. We wrześniu 2012 r. powódka przeżyła zabieg usunięcia drutów Kirschnera. Przeżyty uraz do tej pory wywołuje silny ból zwłaszcza nocą. Noga powódki prawdopodobnie nigdy nie wróci do pełnej sprawności. Powódka obawia się o swoją przyszłość, jest przygnębiona także dlatego, że taniec był jej pasją. Decyzją Miejskiego Zespołu do spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności powódka została zaliczona do osób niepełnosprawnych do końca listopada 2013 r. Otrzymała także zasiłek pielęgnacyjny 153 zł.

Dalej powódka wywiodła, że do zdarzenia doszło w wyniku nadmiernego forsowania przez personel szkoły tańca trudnych układów choreograficznych na uroczystość 20-lecia szkoły. M. in. był to obrót, podczas którego doszło do urazu biodra powódki. W szkole ćwiczyły dziewczynki będące młodymi i niedoświadczonymi tancerkami, toteż trudno od nich wymagać kondycji i umiejętności pozwalających na zawsze bezpieczne wykonanie niektórych układów, a prowadzący zajęcia nie wzięli w ogóle tego pod uwagę.

Dalej powódka wywiodła, że pismem z dnia 15 lipca 2013 r. wystąpiła do ubezpieczonego Stowarzyszenia o zadośćuczynienie. Odpowiedzialność pozwanego wynika zaś z umowy odpowiedzialności cywilnej zawartej z ubezpieczonym, który jest odpowiedzialny za zawinione działanie swoich pracowników i współpracowników. Osoby prowadzące zajęcia nie powinny forsować tak trudnych i wyczerpujących układów, ćwiczonych wielokrotnie tym bardziej, że powódka nie była szczegółowo przebadana pod kątem medycznym przed zapisaniem się na zajęcia.

Odnośnie roszczenia o wyłożenie z góry kosztów leczenia, powódka wywiodła, że wynika ono z konieczności ponoszenia zakupu przeróżnych leków (w tym przeciwbólowych) i sprzętu ortopedycznego, bez których nie może normalnie funkcjonować, nadto obejmuje odpłatności za wizyty lekarskie i rehabilitację.

Co do żądania zasądzenia renty wskazano, że obrażenia narządu ruchu, których powódka doznała upośledzają ją życiowo i ograniczają jej zdolność do stawienia czoła nowym życiowym wyzwaniom. Wypadek unicestwił plany życiowe powódki, uniemożliwił prowadzenie aktywnego trybu życia zaś występujące ustawicznie dolegliwości bólowe i zaburzenia adaptacyjne powodują niemożność normalnego rozwijania się jak jej rówieśnicy. Wysokość żądanej renty odpowiada umiarkowanym zarobkom dla osób wykonujących średnio i mało wymagającą pracę. Jest prawdopodobnym, że gdyby nie delikt powódka mogłaby zarobkować, na co najmniej zbliżonym poziomie. Wnioskowana kwota odpowiada także przybliżonej kwocie zwiększenia się potrzeb powódki w skutek konieczności pokrywania kosztów leczenia i rehabilitacji.

Gdy chodzi o wysokość zadośćuczynienia powódka wywiodła, że doznała znacznego rozstroju zdrowia w wyniku uszkodzenia ciała i znacznej krzywdy, musiała poddać się wielu zabiegom i żmudnej rehabilitacji, a to nie koniec zabiegów, które ją czekają. Powódka cierpiała i cierpi na znaczne dolegliwości bólowe i nadal odczuwa wyobcowanie ze środowiska rówieśniczego, a jej nastrój i stan psychiczny uległy dramatycznemu pogorszeniu.

Pozew został wniesiony do Sądu w dniu 2 kwietnia 2014 r. (koperta k. 46).

Pismem z dnia 23 maja 2014 r. (k. 48) pełnomocnik powódki sprecyzował, że powódka domaga się zapłaty renty od dnia wniesienia pozwu.

Pismem z dnia 2 lipca 2014 r. (stanowiącym w istocie odpowiedź na pozew) pozwany (...) S.A. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował zarówno sam fakt zajścia zdarzenia z dnia 10 listopada 2011 r. jak i odpowiedzialność Stowarzyszenia (...) za rzekome zdarzenie i rozstrój zdrowia powódki. Do zdarzenia opisanego w pozwie w ogóle nie doszło, a powódka nigdy nie informowała o zdarzeniu ani instruktorki tańca M. C. ani zarządu Stowarzyszenia.

Pozwany kwestionował także prawidłowość udzielonego przez matkę powódki pełnomocnictwa oraz podnosił ograniczenie swej odpowiedzialności do kwoty 200 000 zł.

Co do istoty sprawy pozwany podniósł, że z karty informacyjnej z dnia 16 stycznia 2012 r. wynika rozpoznanie u powódki młodzieńczego złuszczenia głowy kości udowej prawej, co jest schorzeniem samoistnym. Uraz, którego doznała powódka nie był więc związany z zajęciami tanecznymi lecz był skutkiem choroby samoistnej powódki. Odnośnie badania RTG z dnia 4 stycznia 2012 r., którego opis załączono do pozwu, pozwany wywiodł, że jest to pierwsze badanie wykonane powódce pomimo, jak twierdzi, dokuczającego jej od miesiąca bólu. Świadczyć to może o tym, że uraz wcale nie powstał w dacie podawanej przez powódkę.

Pozwany podniósł także, że zajęcia taneczne organizowane przez Stowarzyszenie zawsze odbywają się pod nadzorem opiekuna nadzorującego ich przebieg, a ćwiczenia są dostosowane do wieku i umiejętności uczestniczących dzieci. Przed zajęciami odbyła się właściwa rozgrzewka.

Odnośnie podniesionej w pozwie okoliczności, że powódka nie została należycie przebadana przed zajęciami tanecznymi, pozwany wskazał, że matka powódki wyraziła zgodę na jej udział w zajęciach i to ona nie zachowała należytej ostrożności w ramach opieki nad dzieckiem. Oczywistym jest bowiem, że w przypadku rozwijającego się dopiero organizmu zawsze istnieje ryzyko nie wykrytych schorzeń mogących stanowić przeciwwskazania do uprawiania określonej dyscypliny sportu (k. 61-66).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest, że małaletnia powódka A. B. urodziła się (...)

Matka powódki wyraziła zgodę na uczestnictwo powódki w zajęciach tanecznych prowadzonych przez Stowarzyszenie (...). Przed zapisaniem na zajęcia nie było wymagane zaświadczenie lekarskie z uwagi na rekreacyjny charakter zajęć.

Powódka uczestniczyła w zajęciach od września do grudnia 2011 r., przy czym po dniu 10 listopada 2011 r. uczestniczyła w zajęciach 17 i 24 listopada, 1 i 8 grudnia 2011 r.

Dowód: regulamin k. 221, deklaracja k. 222, dziennik zajęć k. 223-237, zeznania świadków na rozprawie dnia 2 10 2014 r.: M. C. (czas 00:14:43-00:36:00) i (01:18:15-01:26:30), S. L. (01:26:30-01:37:04).

Zajęcia taneczne w grupie tańca nowoczesnego powódka rozpoczęła pod koniec września 2011 r. Zajęcia odbywały się jeden raz w tygodniu, trwały półtorej godziny z dziesięciominutową przerwą. Zaczynały się od rozgrzewki, ćwiczeń rozciągania i rozgrzania mięśni, co trwało 25 minut. Powódka tańczyła w grupie. Układy taneczne wykonywane przez grupę były proste, ponieważ był to początek roku. W czasie zajęć były ćwiczone obroty na raz i na trzy w pozycji stojącej do przygotowanego układu. Zajęcia z tą grupą prowadziła instruktorka tańca M. C.. W czasie prowadzonych przez nią zajęć nie zdarzył się żaden uraz.

Powódka uczestniczyła w zajęciach w listopadzie i grudniu 2011 r. W połowie grudnia odbył się koncert z okazji dwudziestolecia Stowarzyszenia, w którym powódka nie uczestniczyła. Uczestniczyły w nim wszystkie grupy rozpoczynające naukę we wrześniu 2011 r. – dzieci w wieku od 13 do 17 lat. Powódka nie uczestniczyła już wcześniej w zajęciach – tydzień lub trzy dni przed koncertem.

Dowód: dziennik zajęć k. 223-237 w tym opis k. 234, zeznania świadka M. C. na rozprawie dnia 2 10 2014 r. (czas 00:14:43-00:36:00) i (01:18:15-01:26:30).

O tym, że powódka miała doznać urazu w czasie zajęć prowadzonych przez M. C. instruktorka oraz prowadząca Stowarzyszenie (...) dowiedziały się dopiero od ubezpieczyciela w 2013 r. Wcześniej nie były poinformowane ani przez powódkę ani jej rodziców.

Dowód: dziennik zajęć k. 223-237, zeznania świadków na rozprawie dnia 2 10 2014 r.: M. C. (czas 00:14:43-00:36:00) i (01:18:15-01:26:30), S. L. (01:26:30-01:37:04).

Po raz pierwszy powódka zgłosiła się do lekarza – Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodnia (...) z powodu bólu prawej nogi w dniu 28 grudnia 2011 r. W dokumentacji lekarskiej zapisano wówczas: od tygodnia ból w obrębie prawej łydki, w czasie badania znaczne ograniczenie ruchomości w obrębie prawego stawu biodrowego – dziewczynka trenuje taniec nowoczesny, był nagły ruch kończyn ze skrętem tułowia, dlatego pojawiły się dolegliwości.

Kolejny raz powódka zgłosiła się do tej przychodni w dniu 4 stycznia 2012 r. W dokumentacji lekarskiej zapisano wówczas, że powódka trenuje taniec nowoczesny od października 2011 r. W grudniu intensywniejsze ćwiczenia z bolesnością i utykaniem, pociąganiem nogi. Dziecko nadal kontynuowało taniec i chodziło do szkoły.

W dniu 4 stycznia 2012 r. powódce wykonano badanie RTG stawu biodrowego prawego w dwóch projekcjach. W opisie badania stwierdzono zmiany pourazowe w obrębie struktur prawego stawu biodrowego – cechy złuszczenia głowy kości udowej prawdopodobnie z wklonowaniem. Staw krzyżowo biodrowy w RTG bez zmian. Zalecono pilną konsultację ortopedyczną – hospitalizacja.

W okresie od 5 do 16 stycznia 2012 r. powódka przebywała na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym dla Dzieci i Dorosłych Wojewódzkiego Szpitala (...) w T. z rozpoznaniem młodzieńczego złuszczenia głowy kości udowej prawej.

W dniu 10 stycznia 2012 r. u powódki wykonano stabilizację złuszczenia kości udowej prawej drutami Kirschnera. Przedbieg pooperacyjny nie został powikłany i powódkę wypisano do domu w stanie dobrym. Zalecono przy wypisie usunięcie szwów w poradni ortopedycznej w dniu 23 stycznia 2012 r. oraz chodzenie z pomocą kul z odciążeniem kończyny dolnej prawej oraz kontrolę w poradni ortopedycznej za 6 tygodni.

W dniu 16 stycznia 2012 r. lekarz tego Szpitala skierował powódkę do poradni ortopedycznej z rozpoznaniem: inne osteochondropatie – złuszczenie górnej nasady kości udowej (nieurazowe). Pod opieką Poradni Urazowo-Ortopedycznej dla Dzieci i Dorosłych Wojewódzkiego Szpitala (...) w T. powódka przebywała od 23 stycznia do 22 czerwca 2012 r. Wizyty kontrolne odbyła w dniach 23 stycznia, 24 lutego i 20 czerwca 2012 r. Kolejne konsultacje miały miejsce w latach 2013-2014.

W dniu 23 stycznia 2012 r. powódkę skierowano na zabiegi fizjoterapeutyczne.

W dniu 22 czerwca 2012 r. powódka została skierowana do szpitala na Oddział Urazowo-Ortopedyczny z rozpoznaniem wygojonego m. złuszczenia gł. kości udowej prawej (młodzieńczego złuszczenia głowy kości udowej prawej) celem usunięcia zespolenia.

W dniu 2 maja 2014 r. powódkę skierowano do Poradni z uwagi na stwierdzony przykurcz stawu.

Dowód: dokumentacja lekarska z Przychodni (...) k. 258-259, wynik badania RTG z 4 01 2012 r. k. 29, skierowanie do poradni z dnia 16 01 2012 r. k. 30, 265, dokumentacja lekarska Poradni k. 263-264, skierowanie do szpitala z dnia 22 06 2012 r. k. 32, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 23 01 2012 r. k. 31, historia zdrowia i choroby k. 32-34, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 36, dokumentacja medyczna k. 266, dokumentacja lekarska k. 267-270v oraz k. 271-298 akt.

W dniu 22 czerwca 2012 r. powódkę skierowano na zabiegi fizjoterapeutyczne, które nie zostały jednak wykonane.

Dowód: skierowanie wraz z kartą zabiegową k. 27-28 akt.

W roku szkolnym 2011-2012 powódka była uczennicą pierwszej klasy gimnazjum. Wielokrotnie nie przychodziła do szkoły – w sumie 532 godziny lekcyjne, a tym 43 nieusprawiedliwione. Nieobecności ustnie usprawiedliwiała matka. W roku szkolnym 2011-2012 szkole przedstawiono kartę informacyjną leczenia szpitalnego dotyczącą pobytu od 5 do 16 stycznia 2012 r. W miesiącu wrześniu 2011 r. powódka była nieobecna w szkole w dniach 6, 9, 12-20, 26-30; w październiku 5, 25, w listopadzie 2, 3, 4, 15, 21-23; w grudniu 13, 16, 19, 20, 21, w styczniu 2-31 (pobyt w szpitalu od 5 do 16 stycznia). Powódka po raz czwarty powtarza pierwszą klasę gimnazjum.

Dowód: pismo Gimnazjum nr 3 w T. z dnia 15 01 2015 r. wraz z załącznikami k. 320-326.

Orzeczeniem z dnia 13 listopada 2012 r. powódka została zaliczona do osób niepełnosprawnych – niepełnosprawność narządu ruchu datująca się od grudnia 2011 r. Orzeczenie wydano na okres do 30 listopada 2013 r.

Decyzją z dnia 14 grudnia 2012 r. matce powódki przyznano dodatek do zasiłku pielęgnacyjnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego w kwocie 80 zł. miesięcznie na okres od 1 listopada 2012 r. do 31 października 2013 r.

Decyzją z dnia 29 listopada 2012 r., przyznano także zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł. na okres od 1 sierpnia 2012 r. do 30 listopada 2013 r.

Dowód: orzeczenie o niepełnosprawności z dnia 13 11 2012 r. k. 37, decyzja z dnia 14 12 2012 r. k. 38-39, decyzja z dnia 29 11 2012 r. k. 40-41 akt.

Pismem z dnia 15 lipca 2012 r. skierowanym do Stowarzyszenia (...) w T. powódka wniosła o zapłatę kwoty 150 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia w skutek wypadku podczas zajęć tanecznych w dniu 10 listopada 2011 r. Jako termin płatności określono termin 14 dni. Pismo to zostało wysłane w dniu 30 lipca 2012 r.

Dowód: pismo z dnia 15 07 2012 r. wraz z dowodem nadania k. 21-27 akt, akta szkody.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony i uzyskanych przez Sąd, akt szkody, zeznań świadków M. C. i S. L. oraz opinii biegłej psycholog A. W..

Sąd poczynił ustalenia na podstawie dokumentów szczegółowo opisanych przy dokonywaniu poszczególnych ustaleń faktycznych. Dowody te nie budziły wątpliwości Sądu, co do ich wiarygodności. Dowód z dokumentów został przeprowadzony na rozprawie dnia 7 kwietnia 2016 r.

Na podstawie akt szkody, z których dowód przeprowadzono na rozprawie 7 kwietnia ustalono przebieg postępowania likwidacyjnego, w wyniku, którego powódka nie otrzymała żadnego świadczenia.

Zeznania świadków M. C. i S. L. przesłuchanych na rozprawie dnia 2 października 2014 r. Sąd uznał za wiarygodne. Sąd one szczegółowe, spójne i logiczne oraz wzajemnie zbieżne. Zeznania świadka M. C. – instruktorki tańca prowadzącej zajęcia z grupą, do której należała powódka, są także zbieżne z dziennikiem zajęć złożonym do akt sprawy. Z zeznań tych wynika szczegółowy opis przebiegu zajęć, opis wykonywanych ćwiczeń oraz czas uczestniczenia przez powódkę w zajęciach tanecznych. Zeznania te są również wiarygodne z uwagi na sposób zeznawania świadków – rzeczowy i konkretny.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania powódki przesłuchanej na rozprawie w dniu 2 października 2014 r. w charakterze strony w obecności przedstawicielki ustawowej oraz biegłej psycholog (transkrypcja k. 178-201). Zeznania te Sąd uznał za niewiarygodne z uwagi na sprzeczności wewnętrzne i niekonsekwencje w zeznaniach oraz sposób ich składania.

Powódka zeznała, że do urazu doszło w czasie zajęć tanecznych (czas 00:49:03:19). Dalej zeznała, że mieli ukucnąć i jedną nogę mieć z tyłu i wyskok w obrocie (00:49:19:39). Mieli wyskoczyć do góry i się obrócić (00:49:40:60). Dalej powódka zeznała, że gdy wyskoczyła i obróciła się to po prostu straciła równowagę i wdepła nogą, przez jakąś chwilę nie mogła utrzymać równowagi i ona po prostu musiała wskoczyć jej i co chwilę dalej jej spadała i przez to musiała mieć te druty (00:50:03:69). Z tej części zeznań wynika, że powódka nie jest w stanie opisać samego zdarzenia i w opis ten wplata informacje, które uzyskała później w związku z leczeniem. Zeznania te, gdy chodzi o sam sposób wykonywania obrotów różnią się istotnie od zeznań M. C., która zaprzeczyła aby obrót miał być wykonywany poprzez rozpoczęcie ćwiczenia w pozycji kucznej, gdyż ćwiczący oba rodzaje obrotów wykonywali w pozycji stojącej (rozprawa 2 10 2014 r. czas 01:19:03-01:21:28).

Te same zastrzeżenia odnoszą się do dalszych zeznań powódki, kiedy dopytywana przez sędziego nie była w stanie dokładnie opisać swojej pozycji, gdy wykonywała wyskok i obrót. Zeznawała, że nie mogła nogi postawić na podłogę potem ona po prostu wskoczyła i powódka zaczęła dalej trenować (00:51:53:15), że jak wdepła to kość po prostu się lekko zleciała (00:52:14:17), że gdy ją położyła z powrotem ona wleciała z powrotem, a potem już, co chwila spadała (00:52:34:62). Dalej na pytanie sędziego, z czego spadała powódka zeznała, że po prostu złuszczała się (00:52:48:82).

Powódka zeznała także, że w czasie zajęć przestało ją boleć i ćwiczyła dalej (00:53:18:82). Dalej jednak zeznała, że nie mogła wykonać następnego ćwiczenia, bo nie mogła podnieść się do góry, dlatego poprosiła panią o inne ćwiczenie

i ona dała inne ćwiczenie (00:53:30:24). Dalej na pytanie pełnomocnika pozwanego czy zgłaszała instruktorce, że ją tak boli, powódka zeznała, że bolało ją raczej zawsze po treningu, gdy była po wysiłku (01:09:24:16). Zeznania w tym fragmencie są więc wewnętrznie sprzeczne.

Powódka zeznała dalej, że w nocy poczuła ból, ale nadal chodziła do szkoły, musiała stanąć, że ona (kość) wskoczyła, gdy wstawała to kość lekko się złuszczała i musiała chwile poczekać, aby ona się wsunęła, żeby powódka mogła w ogóle iść (00:54:53:03). Powódka zeznała, że po tym zdarzeniu na kolejnych zajęciach już nie była ale nie pamiętała kiedy ostatni raz była na zajęciach (00:58:16:92). Powódka zeznała także (01:08:46:90), że zdarzenie miało miejsce w październiku lub listopadzie, a pytana czy chodziła na kolejne zajęcia odpowiedziała, że tak (01:09:07:12), ale już nie mogła niektórych ćwiczeń robić tak ją masakrycznie bolało, że nie mogła czasem wytrzymać na treningu (01:09:09:19). Z kolei na pytanie swego pełnomocnika ile razy była na zajęciach po wypadku zeznała, że była do występu chyba były dwa lub trzy treningi (01:09:56:43). I te zeznania są więc wewnętrznie sprzeczne.

Powódka zeznała także, że do lekarza zgłosiła się tydzień, półtora po zdarzeniu. Z dokumentacji lekarskiej Przychodni (...) wynika, że miało to miejsce 28 grudnia 2011 r. Z przytoczonych wyżej zeznań wynika jednak, że do wypadku doszło w październiku lub listopadzie. Potwierdziła to powódka odpowiadając na pytania swego pełnomocnika dotyczące tego, kiedy pojawił się taki silny ból od zajęć 10 listopada. Powódka zeznała, że taki mocniejszy ból to było 2 tygodnie (01:04:35:88-01:09:4: (...)). Zeznania powódki są więc i w tym zakresie wewnętrznie sprzeczne oraz sprzeczne ze zgromadzoną dokumentacją lekarską.

Sprzeczne są zeznania powódki dotyczące tego, kiedy powiedziała mamie o bólu. Najpierw powódka zeznała, że o bólu powiedziała mamie w tym czasie jak pojechały do przychodni (00:57:16:70). Musiało to być zatem około 28 grudnia 2011 r. Zeznała także, że ukrywała ból, bo się bała ale nie potrafiła powiedzieć czego się bała (00:57:46:55). Jednak na pytanie pełnomocnika pozwanego, czy zgłaszała mamie, że ją boli powódka zeznała, że tak, bo brała przeciwbólowe tabletki (01:09:33:30). W dalszej treści zeznań powódka nie potrafiła powiedzieć, od kiedy brała tabletki przeciwbólowe, zasłaniała się niepamięcią i upływem czasu, zeznała natomiast, że gdy ją bolało smarowała ją babcia (01:11:12:90). Z zeznań tych wynika, więc, że matka i babcia powódki już wcześniej wiedziały o dolegliwościach bólowych powódki. Mimo tego powódka po raz pierwszy zgłosiła się do lekarza dopiero 28 grudnia 2011 r., a więc półtora miesiąca po rzekomym zdarzeniu.

Dalej powódka zeznała, że chodziła do szkoły do połowy grudnia, ale nie ćwiczyła na wf, bo mówiła wuefiście, że noga ją boli, a mama wypisywała jej usprawiedliwienie (00: (...):72). Pytana szerzej przez sędziego o usprawiedliwianie nieobecności przez matkę w tym czasie zaczęła podawać inne okoliczności dotyczące braku stroju (00:58:56:97-00:59:42:69) albo udzielała wymijających odpowiedzi (00: (...):47-01: (...):79). Skoro matka usprawiedliwiała powódce nieobecności na zajęciach wf w grudniu 2011 r., gdy powódkę bolała noga musiała wiedzieć o bólu dokuczającym córce. Jak wynika z informacji Gimnazjum nr 3 w T., powódka chodziła do szkoły do 18 grudnia – dnia 19 grudnia była już nieobecna. Odpowiadając na pytania swego pełnomocnika dotyczące tego, kiedy pojawił się taki silny ból licząc od zajęć 10 listopada powódka zeznała, że taki mocniejszy ból to było 2 tygodnie (01:04:35:88-01:09:4: (...)). Zatem ból powódka odczuwała już w listopadzie 2011 r.

Za niewiarygodnością zeznań powódki przemawia także opinia biegłej psycholog A. W. (k. 208-212). Zgodnie z przepisem art. 284 kpc, sąd może zarządzić m. in. aby biegły brał udział w postępowaniu dowodowym. Zgodnie z postanowieniem wydanym na rozprawie dnia 2 października 2014 r. biegła psycholog brała udział w przesłuchaniu małoletniej powódki, a następnie sporządziła opinię pisemną uzupełnioną ustnie na kolejnej rozprawie.

Biegła psycholog nie stwierdziła u powódki wyraźnych dysfunkcji poznawczych, powódka miała więc predyspozycje do uczestnictwa w czynnościach sądowych. Jednak jej wypowiedzi wskazują na to, że może nie ujawniać pełnej wiedzy w przedmiocie toczącego się postępowania, jej zeznania zawierają elementy budzące psychologiczną wątpliwość z uwagi na zgłaszanie i zasłanianie się niepamięcią, wybiórczość pamięciową, niski poziom pewności niektórych wypowiedzi (zeznań) i chaotyczność wypowiedzi.

Z opinii biegłej wynika, że powódka w trakcie przesłuchania ujawniła pobudliwość, niepokój ruchowy oraz napięcie emocjonalne zredukowane ruchami ciała. Perspektywa relacjonowanych przez nią zdarzeń jest niedokładna. Podczas przesłuchania obserwowana była fluktuacja postawy od bardziej aktywnej po nieco obronną o zabarwieniu eskapistycznym z obserwowalnym wzrostem wskaźników fizjologicznych pobudzenia emocjonalnego w tych częściach czynności, w których musi odpowiadać na pytania doprecyzowujące. Biegła wskazała przy tym, że wzrost intensywności emocji związany jest najczęściej z sytuacjami zagrożenia, deprywacji, dysonansu poznawczego, sytuacjami budzącymi lęk, niepokój, z sytuacjami niepewności i nieprzewidywalności. Udzielane przez powódkę odpowiedzi na pytania są momentami nieco chaotyczne wymijające i nieprecyzyjne. Stwierdzono w nich liczne inkongruencje. W kwestiach istotnych dla sprawy, uszczegóławiających, powódka wypowiada się zdecydowanie mniej precyzyjnie, czasem nawet chaotycznie. Stawianie pytań dodatkowych nie czyni relacji powódki bardziej precyzyjną czy klarowną. Niejasno wypowiada się na temat uczestniczenia w zajęciach po zdarzeniu, a enigmatycznie i zawile na temat zwolnień z wf i wypisywania ich przez mamę. Wobec pytań istotnych, doprecyzowujących niejasności powódka jest nastawiona nieco obronnie, reaguje poirytowaniem, napięciem, podnosi głos, mimika nasila się. Przy większości pytań powódka zasłania się niepamięcią. W kwestiach istotnych dla postępowania powódka nie wypowiada się spontanicznie, zasłania się okresem uwagi relacji rozpoznawczej. Obserwuje się wówczas niski poziom pewności wypowiedzi oraz pewne problemy z werbalizacją wypowiedzi, których nie ma przy innych wypowiedziach.

Biegła stwierdziła także, iż budzą wątpliwości zgłaszane przez powódkę problemy z pamięcią. Mimo upływu czasu powódka dobrze pamięta niektóre elementy zdarzenia, inne zaś objęte są niepamięcią bądź niskim poziomem pewności. Wątpliwości budzi wybiórczość pamięciowa – raz pamięta elementy zdarzenia, a w innym miejscu, gdy pojawiają się pytania doprecyzowujące wątpliwości zgłasza niepamięć. Zdarzenie opisywane przez powódkę zalicza się do tzw. sytuacji trudnych, które mające miejsce pierwszy raz pamiętane są zdecydowanie lepiej, trwalej i dokładniej.

Opinia ta została podtrzymana przez biegłą na rozprawie dnia 2 grudnia 2014 r. Biegła dodatkowo zeznała, że atmosfera zadawania pytań była dobra, ale gdy pytania zadawał Sąd widać było wzrost u powódki fizjologicznych wskaźników pobudzenia emocjonalnego. Obserwowało się wyraźny wzrost niepokoju przy zadawaniu pytań doprecyzowujących, co mogło być wyrazem tego, że sytuacja była nieprzewidywalna. Może to wskazywać na to, że przygotowanie powódki do składania zeznań może odbiegać od tego, czego oczekuje sąd. Chodzi o pytania nieprzewidywalne. Postawa powódki oczekującej na pytania wskazuje na to, że powódka obawia się, że można powiedzieć coś za dużo, zwłaszcza wobec bardzo emocjonującej reakcji powódki na pytania doprecyzowujące. Biegła wskazywała także na to, że powódka na początku zeznań odpowiadała bardzo spójnie a niespójność pojawiła się dopiero wtedy, gdy Sąd zaczął zadawać pytania doprecyzowujące.

Opinia biegłej psycholog jest wiarygodna i całkowicie przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest ona wnikliwa, szczegółowa, a wnioski są zrozumiałe i osadzone w materiale dowodowym stanowiącym podstawę wydania opinii. Z opinii tej jednoznacznie wynika, że powódka przebieg zdarzenia przedstawia w sposób odmienny od rzeczywistości dostosowany do jej późniejszej wiedzy o stanie zdrowia i koncepcji prowadzenia sprawy. Dlatego Sąd zeznania powódki uznał za niewiarygodne.

Za niewiarygodne Sąd uznał także zeznania matki powódki M. B. przesłuchanej w charakterze strony na rozprawie dnia 2 grudnia 2014 r. Zeznania te są niewiarygodne jako sprzeczne z zeznaniami powódki oraz zgromadzoną dokumentacją lekarską. Zdaniem Sądu, zeznania o takiej treści miały potwierdzić wersję wydarzeń prezentowaną przez powódkę.

Na rozprawie matka powódki zeznała, że o tym, że coś zdarzyło się na zajęciach dowiedziała się pod koniec października lub na początku listopada, wówczas dowiedziała się, że coś jest nie tak z nogą. Powódkę bolało od dużego palca, bolało i rwało etapami do kolana a końcowa sytuacja była 10 listopada (czas 00:26:10-00:26:53). Dalej przedstawicielka powódki zeznała, że córka mówiła jej, że coś jest nie tak, że coś dzieje się podczas tańca. Po 10 listopada powódka powiedziała, że miała wykonać podskok i obrót i gdy to zrobiła wybiła sobie kość udową z biodra. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami powódki, która nie twierdziła, aby cokolwiek wydarzyło się przed 10 listopada 2011 r. i aby informowała o tym matkę. Powódka nie mogła również powiedzieć matce, że wybiła sobie kość udową z

biodra, bo rozpoznanie i to nie takiej treści zostało postawione dopiero po wykonaniu zdjęcia RTG w dniu 4 stycznia 2012 r.

Dalej matka powódki zeznała, że powódka powiedziała trenerce, że coś jest nie tak, że tu ja boli, że córka powiedziała trenerce, że nie mogła wykonać także lżejszych ćwiczeń, które kazała jej wykonać po pierwszej skardze (czas 00:26:53-00:31:30). Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami powódki, która twierdziła jedynie, że mówiła trenerce, że nie może wykonać ćwiczenia i ta kazała jej wykonać prostsze, nie mówiła natomiast, że coś się wydarzyło i coś ją boli.

Matka powódki zeznała, że chyba 25 listopada poszła z córką do przychodni, lekarz zaleciła Ketonal w maści i przeciwbólowo Paracetamol (czas 00:32:13-00:33:34). Zeznania te są sprzeczne z dokumentacją lekarską powódki z (...) Przychodnia (...). W piśmie z dnia 31 października 2014 r. (k. 205) pełnomocnik powódki wskazał jako placówki medyczne, w których powódka leczyła się przed i po wypadku (...) Przychodnia (...) i Wojewódzki Szpital (...) w T.. Jak wynika z dokumentacji nadesłanej przez ten Szpital powódka była tam leczona od dnia 5 stycznia 2012 r., a nie wcześniej. Z dokumentacji nadesłanej przez (...) "W." (k. 258-259) wynika z kolei, że powódka była konsultowana przez lekarza w dniach: 22 i 23 czerwca 2009 r., 23 lutego 2010 r. 12 maja 2011 r., 28 grudnia 2011 r. , 4 stycznia 2012 r. i 25 stycznia 2012 r. W dokumentacji tej nie ma żadnego wpisu z listopada 2011 r., a pierwszy wpis dotyczący dolegliwości bólowych nogi pochodzi z 28 grudnia 2011 r. i zapisano wówczas, że ból występuje od tygodnia. Nie zapisano więc żadnej wizyty w listopadzie w czasie, której powódce zalecono używanie Ketonalu i Paracetamolu.

Zdaniem Sądu, treść i sposób zeznawania matki powódki, której zeznania są sprzeczne nawet z zeznaniami samej powódki uznanymi przez Sąd za niewiarygodne, dyskwalifikują całkowicie zeznania przedstawicielki ustawowej powódki, która starała się wspierać twierdzenia córki broniąc przyjętą na użytek tego postępowania wersję zdarzeń. Dlatego Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom przedstawicielki ustawowej powódki.

Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2014 r. (czas 00:52:48) Sąd oddalił wnioski powódki o przesłuchanie świadków N. W., D. J. (1) i D. J. (2). Wnioski o przesłuchanie tych świadków nie zostały zgłoszone w pozwie, lecz w piśmie z dnia 31 października 2014 r. (k. 205-206). W piśmie tym wskazano jedynie imiona, nazwiska i adresy świadków. Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2014 r. przedstawicielka ustawowa powódki zeznała, że osoby te są małoletnie, mają około 16 lat i są koleżankami powódki z tego samego kursu tańca (czas 00:51:43-00:52:20). Wnioski powódki o przesłuchanie świadków zostały oddalone, albowiem nie było możliwym prawidłowe wezwanie świadków na rozprawę. Mimo, że matka powódki wskazała, że są to osoby małoletnie pełnomocnik powódki w piśmie nie wskazał danych ich przedstawicieli ustawowych. Nie uczynił tego także po oddaleniu wniosków o ich przesłuchanie aż do zamknięcia rozprawy.

Zgodnie z przepisem art. 133 par. 1 kc, jeżeli stroną jest osoba fizyczna, doręczenia dokonuje się jej osobiście, a gdy nie ma ona zdolności procesowej - jej przedstawicielowi ustawowemu. Zgodnie zaś z przepisem art. 65 kpc, zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 par. 1/1/ (par. 1). Osoba fizyczna ograniczona w zdolności do czynności prawnych ma zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie (par. 2). Osoby małoletnie nie mają pełnej zdolności do czynności prawnych, a więc zdolności procesowej. Zatem doręczenie wezwania w charakterze świadka na rozprawę nie było możliwe bezpośrednio małoletniemu świadkowi. Ponieważ powódka nie wskazała danych przedstawicieli ustawowych małoletnich świadków Sąd wnioski o ich przesłuchanie oddalił.

Postanowieniem z dnia 25 marca 2015 r. (k. 345-346) dopuszczono dowód z opinii biegłego chirurga ortopedy - traumatologia na okoliczność ustalenia skutków zdarzenia z dnia 10 listopada 2011 r., a w szczególności czy do urazu mogło dojść w okolicznościach opisywanych przez powódkę i czy stwierdzone u niej młodzieńcze złuszczenie głowy kości udowej prawej miało związek z wykonywaniem układów tanecznych. Biegły opinię miał sporządzić m. in. na podstawie badania powódki. W dniu 30 czerwca 2015 r. (k. 361) biegły W. P. zwrócił akta bez wykonania opinii, albowiem powódka nie zgłosiła się na badanie. Pismem z dnia 28 lipca 2015 r. (k. 375) pełnomocnik powódki poinformował Sąd, że przyczyną niestawienia się powódki na termin badania była choroba pleców, lecz powódka

stawi się na kolejne badanie. Akta ponownie przesłano temu samemu biegłemu, który zwrócił je ponownie wskazując na niestawiennictwo powódki na termin badania (k. 390). Wobec wątpliwości czy przedstawicielka powódki została prawidłowo zawiadomiona o terminie drugiego badania (pismo biegłego k. 391 nie zawierało pełnego adresu) oraz wobec deklaracji pełnomocnika powódki na rozprawie 29 października 2015 r., że stawi się ona na kolejne badanie po zawiadomieniu telefonicznie, akta sprawy kolejny raz przesłano biegłemu W. P.. Mimo telefonicznego zawiadomienia o terminie badania powódka nie stawiała się p raz trzeci i biegły zwrócił akta bez wydania opinii (k. 418). Powódka nie usprawiedliwiła w sposób przewidziany w kpc nieobecności na terminach badań wyznaczonych przez biegłego. W tej sytuacji na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2015 r. (czas 00:03:48) Sąd pominął dowód z opinii biegłego chirurga ortopedy – traumatologia wnioskowany przez powódkę, albowiem wobec postawy powódki nie było możliwym jego przeprowadzenie.

Roszczenia powódki nie są zasadne.

Powódka swoje roszczenia wywodziła ze zdarzenia, do jakiego miało dojść w czasie zajęć tanecznych w dniu 10 listopada 2011 r. Wtedy to powódka miała doznać urazu kończyny dolnej prawej w czasie wykonywania ćwiczenia do układu tanecznego. Według powódki do urazu miało dojść, dlatego, że poziom trudności ćwiczenia nie był dostosowany do poziomu umiejętności i możliwości fizycznych powódki mającej wówczas 13 lat i uczestniczącej w pierwszym kursie nauki tańca nowoczesnego. Zdaniem powódki zbyt trudne ćwiczenia były forsowane przez instruktorkę w związku z przygotowaniem pokazu na dwudziestolecie szkoły tańca. Powódka swoje roszczenie wywodziła z czynu niedozwolonego, jakiego miała dopuścić się zatrudniona przez szkołę instruktorka, za którą odpowiedzialność odszkodowawczą ponosiło prowadzące szkołę tańca Stowarzyszenie (...), któremu ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej udzielał pozwany.

Zgodnie z przepisem art. 430 kc, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że osoba, która powierza wykonanie czynności drugiemu, zachowując możliwość kierowania jego zachowaniem – odpowiada za szkodę przez niego wyrządzoną i ma obowiązek jej naprawienia. Jest to odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego. Odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego oparta jest na zasadzie ryzyka. Zwierzchnik nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w wyborze czy w nadzorze. Jedyną okolicznością egzoneracyjną stanowi brak winy podwładnego. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 430 kc są szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego,

wina podwładnego i to, że wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności, przy czym przesłanki te muszą być spełnione łącznie. Na osobie wywodzącej tego rodzaju roszczenie, a więc na powódce spoczywa ciężar dowodu istnienia wszystkich tych przesłanek (art. 6 kc) skoro z ich istnienia powódka wywodzi skutki prawne.

Zdaniem Sądu, powódka nie udowodniła, że wyrządzenie szkody – rozstrój jej zdrowia – nastąpił przy wykonywaniu czynności powierzonej przez Stowarzyszenie instruktorce M. C., a więc w czasie zajęć tanecznych w dniu 10 listopada 2011 r.

Ustalenie, czy wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu powierzonej czynności oznacza, że wyrządzenie szkody nie może nastąpić „przy okazji”, „przy sposobności” wykonywania czynności, lecz „przy wykonywaniu” czynności. Tylko za te ostatnie działania odpowiada zwierzchnik, natomiast za działania dokonane „przy okazji” czy „przy sposobności” nie odpowiada. Odpowiedzialność przełożonego wchodzi w grę tylko wtedy, gdy szkoda jest w jakiś sposób powiązana z działalnością podwładnego, prowadzoną w interesie zwierzchnika, a nie wykonywaną w interesie własnym bezpośredniego sprawcy.

Warunek wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności oznacza również, że pomiędzy powierzeniem czynności a działaniem, w którego wyniku nastąpiła szkoda, powinien zachodzić związek przyczynowy w rozumieniu

art. 361 par. kc ograniczający się do następstw normalnych, tj. takich, jakie na podstawie doświadczenia życiowego należy uznać za stanowiące z reguły skutki danego rodzaju działań lub zaniechań. Wyłączyć z zakresu art. 430 kc należy takie stany faktyczne, w których wyrządzenie szkody nie pozostaje w żadnym związku z wykonywaniem powierzonej podwładnemu czynności, oraz wypadki, gdy „podwładny” wyrządza szkodę tylko przy sposobności spełnienia powierzonych mu obowiązków (tak A. G. (w) komentarzu do art. 430 kc w programie komputerowym Lex tezy 28, 29 i 31 i przywołane tam literatura i orzecznictwo).

Zdaniem Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że w czasie zajęć tanecznych w dniu 10 listopada 2011 r. doszło do jakiegokolwiek zdarzenia w wyniku, którego powódka doznała urazu prawej nogi, którego rezultatem był stan zdrowia powódki stwierdzony w czasie hospitalizacji w okresie od 5 do 16 stycznia 2012 r. i istniejący później, a także obecnie. Powódka nie uwodniła, aby w tym dniu doznała urazu w czasie wykonywania przez nią ćwiczenia do układu tanecznego. Zeznania powódki i jej matki Sąd uznał za niewiarygodne. Jak już wyżej wskazano są one nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne i wzajemnie sprzeczne, gdy chodzi o czas powstania rzekomego urazu, zgłoszenie jego powstania trenerce, postępowanie trenerki, dalszy udział powódki w zajęciach tanecznych, wiedzę matki powódki o doznanym urazie i pierwsze zgłoszenie się powódki po pomoc medyczną w związku z doznawanymi dolegliwościami bólowymi. U powódki w czasie pobytu w szpitalu w okresie od 5 do 16 stycznia 2012 r. stwierdzono młodzieńcze złuszczenie głowy kości udowej prawej. Jak zapisano w skierowaniu do przychodni wydanym w dniu 16 stycznia 2012 r., w związku z zakończeniem hospitalizacji, miało ono charakter nieurazowy. Nie stawiając się na badanie przez biegłego sądowego, co uniemożliwiło wydanie opinii, powódka nie wykazała, jaki charakter miało to schorzenie i czy mogło ono pozostawać w związku z zajęciami tanecznymi i prawidłowością ich prowadzenia. Tym samym powódka nie udowodniła związku przyczynowego pomiędzy swoim stanem zdrowia, a sposobem prowadzenia zajęć. Nie wykazała także istnienia szkody jako przesłanki stosowania przepisu art. 430 kc. Skoro zaś powódka nie udowodniła istnienia wszystkich przesłanek stosowania przepisu art. 430 kc jej roszczenia wobec ubezpieczonego podlegają oddaleniu. Pozwany odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego (art. 822 par. 1 i 4 kc) to i roszczenie wobec niego podlega oddaleniu.

Dlatego, w punkcie 1 wyroku, na podstawie przepisów art. 6 kc i art. 430 kc i art. 822 par. 1 i 4 kc stosowanych, a contrario powództwo zostało oddalone jako nie udowodnione, co do zasady.

W punkcie 2 wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi powódkę w zakresie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego. Kosztami tymi obciążono powódkę zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu stosując przepisy art. 108 par. 1 kpc, art. 98 par. 1 kpc i art. 99 kpc. Mimo, że powódka jest małoletnią Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania przepisu art. 102 kpc i odstąpienia od obciążenia jej kosztami procesu. Niewiarygodność jej zeznań oraz postawa procesowa przedstawicielki ustawowej powódki, która swoimi niewiarygodnymi zeznaniami popierała sposób prowadzenia sprawy sprawiły, że Sąd uznał, że powódka nie zasługuje na dobrodziejstwo odstąpienia od obciążenia jej kosztami. Byłoby to bowiem formą aprobaty dla negatywnie ocenianego przez Sąd sposobu postępowania strony powodowej.